

ZEWNĘTRZNA I WEWNĘTRZNA PRZESTRZEŃ CZYLI O WZAJEMNYCH RELACJACH NATURY I POEZJI W WIERSZACH URSZULI KOZIOŁ

IWONA MISIAK

Natura i poezja. Dwie przestrzenie, zewnętrzna i wewnętrzna, które powinny być chronione przed człowiekiem i dla człowieka. W obronie pierwszej stają ekologowie, w obronie drugiej poeci. Przeciwno nim jest cywilizacja. Od początku swojej twórczości Urszula Kozioł stara się uratować obie. W wierszach chroni naturę, opisuje wzajemne związki między wszystkimi bytami mieszkającymi w środowisku jej utworów. Przyjmując ekologiczną klasyfikację organizmów, ze względu na funkcje, jakie spełniają w swojej przestrzeni, można zauważyć, że pomiędzy autotrofami a heterotrofami jest jeszcze miejsce na poezję, która czerpie energię i pożywienie jak roślina zielona, samowystarczalny producent, wymagający tylko obecności słońca, wody i minerałów, oraz pobiera żywotną siłę jako organizm przyswajający energię z innych źródeł, z innych organizmów. Poezja syntetyzuje jeszcze wrażliwość, wiedzę i doświadczenia piszącej. Ekologia wywodzi swą nazwę z greckiego *oikos*, dom, i *lógos*, słowo. Jej korzenie odnajdujemy w całej naturalnej historii człowieka, ale nie ograniczonej do fizjologii, oceanografii czy teorii ewolucji. Dom jest wszędzie, to znaczy także w ta-

tle, gotowa całość jest opowieścią o istnieniu i przeżywaniu tego istnienia.

Pisanie o naturze, związkach z nią, jej samej jest stałym tematem poezji, bo nie ma takiego drugiego zjawiska jak natura, ulegająca ciągłym zmianom, swoimi powtórzeniami prowokująca do literackich powtórzeń. Jest więc idylliczna i gwałtowna, spokojna i groźna, przechodząc wszystkie metamorfozy na przestrzeni kilkuset lat lub tylko kilkudziesięciu, a niekiedy w jednym wierszu. Wszystko jest w niej zanurzone, szukając lub nie chcąc stąd ucieczki, ponieważ trwa wieczna dyalektyka między siłami ziemi i siłami cywilizacji. Ich powiązania, wewnętrzne spory są niejednoznaczne, lecz same siły chthoniczne i apollinijskie są ciągle na nowo definiowane i oswajane. Nadal jest w mocy pierwotny podział, który oddał naturę pod dominację kobiety, przyrodę uczynił rywalem kultury i przypisał stworzenie cywilizacji mężczyźnie. Taki podział istnieje w naszym świecie cywilizacji zachodniej. Oczywiście pierwsze rozróżnienia, pozostając w mocy, zmieniły się, ale to jednak sztuki piękne są domeną porządku, przejrzystości zjawisk i uczuć, natomiast natura jak zawsze jest nieokiełznana. Uczucia w niej

Więcej w artykule:

Misiak, Iwona. Zewnętrzna i wewnętrzna przestrzeń, czyli o wzajemnych relacjach natury i poezji w wierszach Urszuli Kozioł. „Odra” 1996, nr 3, s. 63-67.